



RODZINA BOGIEM SILNA

BIULETYN RODZINY RODZIN

Nr 1 (193)

BOŻE NARODZENIE 2019

Dobrowolna ofiara

„Podnieś rękę, Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą...”.



Droga Rodzino Rodzin!

Czas Adwentu przypominał nam, że życie ludzkie, które jest pełnym zaangażowania oczekiwaniem na definitywne spotkanie z Bogiem, powinno rodzić w nas nadzieję i radość. Przed Bożym Narodzeniem zajmują nas liczne aktywności organizacyjno-porządkowe, jak: zakupy, dekorowanie domu i przygotowywanie potraw. To jest potrzebne, ale trzeba, by w codziennych zajęciach i przygotowaniach **nie zabrakło radości, życzliwości i pokoju**, który powinien panować w naszych sercach, domach, miejscach pracy i całej naszej Ojczyźnie.

W wigilijny wieczór staniemy wokół świątecznego stołu, trzymając w rękach biały opłatek. Zanim się nim przełamiemy wsłuchujemy się w słowa Ewangelii według świętego Łukasza: „**Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś bowiem [w Betlejem], w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan!**” (Łk 2,10-11). Ten wieczór **przypomina nam o Narodzeniu Jezusa Chrystusa**. Wskazuje jednak nie tylko na pewne wydarzenie wyłaniające się z dalekiej już dla nas przeszłości, **ale wciąż mówi nam o tym „Boskim Dziś”**, bo to właśnie „**Dziś narodził się nam Zbawiciel!**”. Wigilijny wieczór niech będzie autentycznym spotkaniem z Nowonarodzonym poprzez śpiew przepięknych kolęd, a nade wszystko rzeczywistym spotkaniem z Nim podczas niezapomnianej Mszy św., zwanej „Pasterką”.

W ten cudowny wieczór złożymy sobie świąteczne życzenia. Osobiście życzę Wam, Siostry i Bracia – Droga Rodzino Rodzin, aby **Bóg rzeczywiście wszedł w historię naszej Ojczyzny, każdej Waszej Rodziny i każdego z Was**. Niech obdarza Was zdrowiem, radością i wszelkimi potrzebnymi darami. Na cały nadchodzący Nowy 2020 Rok Pański, **życzę radości spotkania z Jezusem, Maryi i św. Józefem, obfitości łask i darów, miłości, pokoju i życzliwości**. Niech ten nadchodzący Nowy – 2020 – Rok **beatyfikacji naszego Ojca sługi Bożego ks. kard. Stefana Wyszyńskiego** napęłni nasze serca **jeszcze większą miłością do Boga i Pani Jasnogórskiej** oraz troską o naszą **Umiłowaną Ojczyznę** i nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne.

Zapewniam o modlitewnej pamięci, szczególnie, podczas **Pasterki**

– **wasz ojciec duchowny, ks. Czesław Parzyszek SAC**

Warszawa, Boże Narodzenie 2019 r.

Rozmowa z Panem o Bożym Narodzeniu i Eucharystii

- Panie, co nam zechcesz powiedzieć na Boże Narodzenie?

Powiadam wam: moc Boża zstąpiła na ziemię, bo przyszła, by was ratować od nieszczęścia i potępienia. Ojciec postanowił, byście mieli Mnie przy sobie osobiście i blisko. Postanowił, że w wieczności Ja i wy będziemy żyć razem. Dlatego zacznijmy razem żyć już tu, na ziemi.

- I dlatego przyszedłeś?

Często musiałem opowiadać przypowieści o gospodarzu, który zostawił swój majątek i wyjechał. Odczuwacie jakby Bóg wyjechał, ponieważ grzech sprawia w was poczucie oddalenia ode Mnie. Ale Ja nie wyjechałem, to wy wyjechaliście. Poszliście sobie jak syn marnotrawny i wielu naprawdę jest daleko ode Mnie. Jednak to jest tylko stan przejściowy. Zostaliście stworzeni, by żyć ze Mną i ze Mną jest wam najlepiej. Ja na to przyszedłem na świat, by być z wami, byście mieli we mnie oparcie. Chcę jeszcze na ziemi zacząć uczyć was jak się żyje z Bogiem, jak się żyje w niebie.

- Więc powiedz, jak to się żyje z Bogiem.

Jestem waszym Emmanuel. Po hebrajsku to brzmi immanu el to znaczy - Bóg z nami. Ja, Jezus jestem z wami bezpośrednio i najdosłowniej, bo jestem w ciele. Nie jestem mglistym obłokiem. W wieczności też będziemy razem w ludzkich ciałach: Ja w swoim i wy w swoich, podobnych do mojego.

-Potrzebujesz ciała ze względu na nas prawda?

Zawsze potrzebowałem ciała. Najpierw przyjąłem je od mojej Mamy. A potem, gdy zmartwychwstałem, zamieszkałem dla was w ciele chleba i wina. To dzięki ciału jestem dla was, podobny do was, dostępny wam, realny i mogący kochać po ludzku tylko dużo pełniej. Jestem w zasięgu nie tylko waszej wiary, ale i waszej ludzkiej bliskości, waszego dotyku. Pragnę byście żyli się Mną i pokochali Mnie. Kiedy powiedziałem do Mojżesza, że JA JESTEM, znaczy to, że naprawdę JA BÓG jestem z wami na ziemi.

- A mówią, że to znaczy, że po prostu jesteś jako pełnia istnienia...

Ja jestem dla was. I w waszym zasięgu. Możecie ze Mną blisko obcować. Nie tylko nakarmić się Mną i pędzić dalej. Możecie stale przebywać ze Mną - z godziny na godzinę, z dnia na dzień. W każdej chwili, w każdej sprawie, w każdej sytuacji jestem z wami: w domu, z rodziną, w pracy, w szkole. Jesteśmy dla siebie stworzeni. Miłujące się osoby nie mogą nie być stale razem. My prawdziwie się kochamy, nie ułomnie. Wasze relacje bywają ułomne i macie tyle złych doświadczeń. Ale między nami jest inaczej, a wy teraz jesteście moi i Ja wasz.

- Powiedz więcej o tej bliskości.

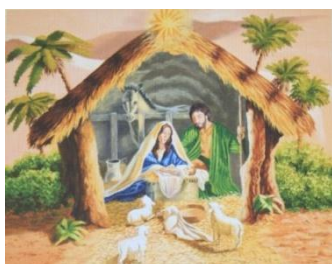
Przychodzę na ołtarz, na ołtarzu się rodzę, na ołtarzu umieram, na ołtarzu zmartwychwstaję, by zaraz zejść z ołtarza i wyruszyć pomiędzy was. Chcę być z wami, nie sam, chcę mieć z wami stałą, spokojną relację. Naprawdę innej relacji z Bogiem mieć nie możecie. Ojciec i Ja żyjemy dla was, zatroskani o dzieci, ale dzieci jeszcze z Nami żyć nie umieją. Potrzebujecie dojrzewać, wyrastać z grzechów, wtedy złączycie się z Nami w czymś najpiękniejszym. To będzie dla was odkryciem prawdziwej rozkoszy miłości. Dla tej miłości przyszedłem do was dosłownie, nie symbolicznie, nie obrazowo. Nie ma innej Ewangelii o mojej osobowej, jedynej, pełnej i żywej obecności dla was. Obecności w ciele wziętym od mojej Mamy, a potem w ciele chleba i wina. Pamiętajcie! Mówię do was jak mój apostoł Paweł: gdyby ktoś nawet z Kościoła albo anioł z nieba głosił wam o mojej obecności z wami inaczej niż wam głoszą od początku – niech będzie przeklęty! (por. Ga 1,7-8)

- Panie, czy coś nam grozi, że mówisz tak ostro?

Eucharystia to Boże Narodzenie dla was, a Boże Narodzenie dla was to żywy Bóg z wami - realny i bliski. Nie dajcie się zwieść. Amen

dk. Jan Ogrodzki

Życzenia dla Rodziny Rodzin na Boże Narodzenie 2019 r.



Kochani!

Kolejne Boże Narodzenie! Dla nas - kolejne, dla wcześniej urodzonych, jak mawiał śp. ks. Feliks, już 60-te, 70-te a nawet 80-te Święta Bożego Narodzenia. Możemy mieć wrażenie, że to już kolejna powtórka, że to już tyle razy, że to ciągle to samo.

A tymczasem jedyną prawdą, która z tej powtarzalności wynika, to prawda, że Bóg nigdy nie znudził się człowiekiem. Tylko On chce ciągle i nieustannie do nas przychodzić, nie zważając nawet na to czy my Go oczekujemy.

Dziękuję Ci za to że ciągle przychodzisz. Przyjdź Panie Jezu. Maranatha.

Panie Jezu przychodzący znów do mnie! Daj siłę i wytrwałość gdy przychodzisz w chwilach trudnych, w cierpieniu i osamotnieniu – abym umiał Ciebie pocieszyć, kiedy cierpisz razem ze mną. Daj wrażliwość i radość, abym dostrzegał kiedy przychodzisz w zwyczajny dzień. Naucz mnie wdzięczności, w chwilach kiedy zabierasz mnie ze Sobą.

Dokonaj w nas, dokonaj we mnie, przemiany na miarę taką, jaką żył i realizował Czcigodny Sługa Boży Ksiądz Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Tysiąclecia.

Matko Boża z Betlejem, która dałaś nam Jezusa, Matko Boża z winnej Kany, kochająca, zatroskana, która swą pokorą i ufnością skłoniłaś Syna do pierwszego cudu, która wszystko możesz co jest wolą Twego Syna i zawsze zwyciężasz, uczyni Polskę ludem nowym, Bożej chwały, Bożej sławy! Amen!

Deo Gratias!

Krzysztof Broniatowski

Odpakować najpiękniejszy prezent

czyli

Mobilizacja do pogłębiania wiary

Dobry prezent ma swoją głębię

Wprawdzie specjaliści zbadali, że samo czekanie bywa „fajniejsze” od spełnienia, ale wcale tak być nie musi. Młody człowiek wie, że dostanie od rodziców telefon komórkowy, ale może się wydarzyć, że po otrzymaniu prezentu oczy stają się wielkie i słyszymy okrzyk „O rety!”. Okazuje się, że Rodzice przygotowali prezent przerastający oczekiwania, że można w nim odnaleźć wiele przydatnych funkcji, że trzeba dobrze przeczytać instrukcję, aby poznać jego pełne możliwości. A pewna Mama wiedziała, że dziesięcioletni synek przygotowuje dla niej na imieniny zakładkę – prezent wybrany dlatego, że wszyscy wiedzą jak bardzo owa Mama lubi czytać książki. Przyszedł dzień imienin, kolorowa zakładka wyróżniała się spośród innych prezentów, ale w towarzyskim zamęcie musiała poczekać do wieczora, kiedy... okazała się najpiękniejszym prezentem co najmniej

Boży prezent

Tysiące lat ludzkość czekała na zapowiadanego przez proroków Mesjasza, Syna Bożego. Jego Osoba to najpiękniejszy Prezent, jaki człowiek może dostać od Pana Boga. Przeżywamy czas Narodzenia Pańskiego. To coś więcej niż rozważanie, choćby codzienne, trzeciej tajemnicy radosnej. To okazja, by

roku, jeśli nie życia. Była zwyczajna, zrobiona ze splukanej w wodzie starej kliszy fotograficznej, w której przez małe otworki na bokach przepleciono kolorowy kordonek. Ale to nie wszystko! W środku, pomiędzy „okładkami” była wkładka, która świadczyła o ogromnym sercu włożonym w przygotowanie prezentu – na przykład ulubione zdjęcie mamy, która jako dziecko była wtulona pomiędzy babcią a dziadka siedzących na ławce w ich ogródku. Zdjęcie było profesjonalnie zmniejszone, co oczywiście świadczyło o wkładzie pracy i czasu. I jeszcze maleńkie fotografie rodziców Mamy i jej obu sióstr. A wokół wycięte z różnych ilustracji ulubione kwiaty Mamy: i konwalie i frezje i gałązka kwitnącej wiśni. Tata, gdy wrócił wieczorem z łazienki zobaczył płaczącą żonę z radości zmieszanej ze wzruszeniem. Nawet przez chwilę bał się, że i jego ogarnie podobne wzruszenie.

Niektórzy takie prezenty nazywają „prezentami z duszą”.

„obejrzeć” ten Prezent, by zrozumieć wielkość Daru. Zapisane przez ewangelistów wydarzenia i słowa opracowane potem przez rozmodlonych i skupionych biblistów i teologów zaowocowały tym, co teraz nazywamy teologią. Każdy, kto chce poznać bogactwo Daru Bożego czyta nie tylko ewangelię, ale i Katechizm Kościoła Katolickiego czy różne artykuły i książki, w

których poznajemy Ziemię Świętą i wszystko o czasach, w których Pan Jezus chodził po świecie. Warto czasem sięgnąć po rozważania, które mogą stać się inspiracją osobistej modlitwy. Adoracja przy Żłóbku, czasem chwila „zwykłej”

osobistej modlitwy mogą stać się chwilą zdumienia zachwytu, który ogarnia człowieka wchodzącego powoli w treść Daru jakim jest Jezus Chrystus – Zbawiciel każdego człowieka.

Ks. Zbigniew Kapłański

Kochani!

1. **Zapraszam najserdeczniej na spotkanie opłatkowe Rodziny Rodzin.** Spotkanie z okazji Świąt Bożego Narodzenia jak zwykle odbędzie się w święto Świętej Rodziny - uroczystość patronalną Rodziny Rodzin - w niedzielę 29 grudnia 2019 r. Rozpoczniemy Mszą Świętą o godz. 10.00 w kościele Monastycznych Wspólnot Jerozolimskich. Mszy Świętej będzie przewodniczył ks. bp. Romuald Kamiński - zaproszony przez nas biskup ordynariusz Diecezji Warszawsko-Praskiej.

Po Mszy Świętej pojedziemy do dolnego kościoła aby złożyć sobie wzajemnie życzenia i podzielić się opłatkiem. Potem chcemy ks. Biskupowi pokazać nasz Ośrodek i zaprosić (także Wspólnoty Jerozolimskie) do wspólnego stołu na skromny posiłek dający okazję do chwili rozmowy. W związku z tym będziemy wdzięczni za przyniesienie ciasta (ewentualnie owoców) na wspólny stół.

2. **Od razu zapraszam również na Mszę Świętą w intencji śp. ks. Marka Szumowskiego,** która będzie odprawiona w naszej kaplicy w sobotę 4 stycznia 2020 r. o godz. 17.00, dokładnie w 9 rocznicę jego śmierci. Po Mszy Świętej zapraszam na wspólne kolędowanie Rodziny Rodzin przy stole zastawionym tym co przyniesiemy ze sobą.

3. **Zapraszam wszystkich - całą Rodzinę Rodzin - do włączenia się w nieustającą modlitwę (na razie do dnia beatyfikacji) w intencji dobrego przygotowania naszych rodzin i naszej Ojczyzny do beatyfikacji Czcigodnego Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego** oraz w intencji błogosławionych owoców tej beatyfikacji dla nas i dla wszystkich Polaków. Aby w Ojczyźnie naszej miłość zwyciężyła nienawiść i aby Polska stała się prawdziwym Królestwem Maryi. Modlitwa jest zorganizowana na wzór modlitwy podczas odchodzenia śp. księdza Feliksa. Tym razem chętnych prosimy o deklarację włączenia się w modlitwę w wybranym dniu (każdego) tygodnia o określonej godzinie.

Zobowiązania do modlitwy można składać na liście deklaracji znajdującej się na tablicy w holu Ośrodka RR lub wysyłając zgłoszenie na adres, pod którym administratorzy strony Rodziny Rodzin przyjmują maile, czyli: administrator.rr@rodzinarodzin.pl. Na naszej stronie internetowej już jest tabelka, w której ♥ Serduszka o określonych godzinach – wskazują że o tej porze została zadeklarowana przez kogoś modlitwa.

Zapraszam 28 każdego miesiąca o godz. 19 do Katedry Warszawskiej na Mszę św. w intencji przygotowania do beatyfikacji czcigodnego sługi Bożego Prymasa Wyszyńskiego, a po Mszy św. na wykład.

4. Przypominam, że w każdy trzeci czwartek miesiąca (a więc już 19 grudnia) od listopada do maja w Domu Arcybiskupów Warszawskich przy ul. Miodowej 17/19 o godz. 18.00 odbywają się konferencje "Myśląc z Wyszyńskim". Najbliższe spotkanie poświęcone będzie tematowi: „Rodzina. Wyzwania i szanse współczesnej rodziny”. Wstęp wolny.

Zapraszam serdecznie. Pamiętajmy w modlitwie o sobie wzajemnie i módlmy się za kapłanów!

Krzysztof Broniatowski



„....Pozostawił po sobie wielkie dziedzictwo, aby to dziedzictwo trwało w nas,
aby Kościół i Naród był mocny dziedzictwem Stefana Kardynała
Wyszyńskiego...”

Św. Jan Paweł II

Kochana Rodzino Rodzin,

Minęło wiele wieków od przyjścia na świat Bożego Dzieciątka, a my od pokoleń każdego roku z tęsknotą podążamy do Betlejem, które w miejscowym języku oznacza Dom Chleba.

Przeżywanie Świąt Bożego Narodzenia zakotwiczone w wierze i tradycji ojczystej, polskiej, jest dziedzictwem chrześcijańskim i kulturowym pielęgnowanym i strzeżonym w naszym życiu rodzinnym i społecznym.

W ten jedyny niepowtarzalny wieczór gromadzimy się wokół wigilijnego stołu i w blasku jarzących się świec na choince, przy cichej melodii kolęd składamy życzenia i dzielimy się Oplątkiem z Jasnej Góry – symbolem Nowonarodzonego Chrystusa, który daje się nam jak chleb.

Dziś chciałoby się z tym Jasnogórskim Oplątkiem wyjść na ulice, odnaleźć chorych, samotnych, opuszczonych – zanieść im nadzieję i ogłosić, że „Bóg się rodzi, moc truchleje...” i że Bóg kocha każdego z nas.

W tę Świętą Noc Oplątek w dłoni, maleńki okruszek, może przełamać wszelką wrogość i obcość, która nas dzieli i może pomóc wszystko przebaczyć i zapomnieć urazy.

Życzymy miłości i wzajemnej życzliwości. Niech nie zabraknie zdrowia i sił w pokonywaniu trudnej codzienności.

Życzymy wszystkim szczęśliwego Nowego Roku 2020, gdy będziemy radować się 7 czerwca, bo Kościół w tym dniu zaliczy Czcigodnego Sługę Bożego Stefana Wyszyńskiego w poczet błogosławionych.



Prymas Tysiąclecia Stefan Wyszyński, jeszcze w czasach komunizmu, w Noc Wigilijną powiedział: *Jedna jest Polska – wspólna matka....* I zaprosił wszystkich do wspólnego stołu. Mówił: *....Pod gwiazdzistym dachem polskiego nieba zastawiamy dziś wielki stół wigilijny, przy którym zasiadamy społem, my mieszkańcy ziemi polskiej z Wami, pielgrzymi polscy, którzy jesteście daleko, a tak nam bliscy. Zapraszamy Was do wspólnego stołu Narodu i dzielimy się z Wami białym oplątkiem. Najmilsi Rodacy, szukający chleba i pracy w olbrzymich miastach obydwu Ameryk, na przedmieściach Londynu, w kopalniach i na farmach francuskich, wśród fabryk i hut belgijskich, czy dalekich lądów Afryki, Australii, Nowej Zelandii i wielu wysp oceanicznych. Musimy mieć świadomość, że wyrastamy z jednego pnia, że kształtował nas Królewski Szczep Piastowy....*

Z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i wigilijną bliskością

Marynia Gabiniewicz

W poniedziałek 11 listopada w Pałacu Prezydenckim na uroczystości wręczenia odznaczeń państwowych z okazji Narodowego Święta Niepodległości została odznaczona Maria Gabiniewicz „Marynia”.

KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU

ODRODZENIA POLSKI

za wybitne zasługi w pielęgnowaniu pamięci o najnowszej historii Polski

za pielęgnowanie i rozpowszechnianie pamięci i wiedzy o polskich zesańcach.

Prezydent Andrzej Duda podkreślił podczas uroczystości, że wszystkie odznaczone osoby są wielkimi postaciami polskiego życia w różnych dziedzinach.



Zaznaczył, że „to wielki zaszczyt dla głowy państwa, że osobom wybitnym, które przyczyniają się całym swoim życiem, najczęściej nie tylko tym zawodowym, ale przede wszystkim tym osobistym, do budowania Rzeczypospolitej, do umacniania Rzeczypospolitej”, może „wręczyć te podziękowania, symboliczne podziękowania od Polski, od Rzeczypospolitej za to wielkie dzieło, które państwo w swoim życiu i swoim życie realizujecie”.

Serdecznie gratulujemy odznaczenia i dziękujemy za dzielenie się z RR licznymi materiałami z bogatej działalności.

Red.

Matka Boża Pytająca

A jak już przyjdzie na ziemię

Jak Go przytulę

Ogarnę moją miłością – nie wiem

Ach powiedz moje kochane słońce

Co promień z promieniem splatasz

Jakim ciepłem rozpalę

Jego maleńkie lica – nie wiem

Ach proszę powiedz mi deszczu

Co kroplą raczysz trawy

Jak Go będę pocieszać - nie wiem

Ach powiedz mi gwiazdo betlejemaska

Co rozświetlasz zakamarki serca

Jak Go będę bawić – nie wiem

Aniele Boży – Ty dałeś mi Słowo

Bo czym ja jestem dziewczyna

Liściem lecącym w oddali

W dłoniach Kruszyneę potrzynam

Ziemia i niebo oddech wtedy wstrzyma

Autor Magdalena Wiącek

4. Styczeń – BOŻA RODZICIELKA – TAJEMNICE ZDROWAŚ MARYJO

„«Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssaleś.»

/ Łk 11,27/

- „Błogosławiona, któraś uwierzyła”
- wiara Maryi przeciw wagą niewiary pierwszych ludzi
- „Łaski pełna”
- „Błogosławiona między niewiastami”
- wybranie Maryi w Bożym planie zbawienia
- „Błogosławiony Owoc żywota Maryi”
- Maryja Bożą Rodzicielką
- Maryja Rodzicielką swego Stworzenia
- Maryja „Matką żyjących”
- śmierć przez Ewę, życie przez Maryję
- Boża Rodzicielka pierwowzorem Kościoła
- Święta Rodzina



Czytania:

Łk 1,39-45 ³⁹ W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy ⁴⁰ Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. ⁴¹ Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. ⁴² Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. ⁴³ A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴ Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. ⁴⁵ Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».

Łk 2,1-7 ¹ W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. ² Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. ³ Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. ⁴ Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, ⁵ żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. ⁶ Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. ⁷ Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

Łk 2,15-19 ¹⁵ (...) Pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». ¹⁶ Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. ¹⁷ Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dzieciątku. ¹⁸ A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. ¹⁹ Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. ²⁰ A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane.

487. Wiara katolicka w odniesieniu do Maryi opiera się na wierze w Chrystusa,

495. Maryja, nazywana w Ewangeliach „Matką Jezusa” (J 2,1; 19,25), już przed narodzeniem swego Syna jest ogłoszona przez Elżbietę, pod natchnieniem Ducha Świętego, „Matką mojego Pana”, (Łk 1, 43). Istotnie, Ten, którego poczęła jako człowieka z Ducha Świętego i który prawdziwie stał się Jej Synem według ciała, nie jest nikim innym jak wiecznym Synem Ojca, drugą Osobą Trójcy Świętej. Kościół wyznaje, że Maryja jest rzeczywiście Matką Bożą (Theotokos).



501. Jezus jest jedynym Synem Maryi. Macierzyństwo duchowe Maryi rozciąga się jednak na wszystkich ludzi, których Jezus przyszedł zbawić: Maryja zrodziła „Syna, którego Bóg ustanowił «pierworodnym między wielu braćmi» (Rz 8, 29), to znaczy między wiernymi, w których zrodzeniu i wychowaniu współdzielała swą miłością macierzyńską” (Sobór Watykański II, konst. *Lumen Gentium*, 63.)

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 487, 495, 501 Pallottinum, Poznań 1994, s.120,122,124.

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa

MARYJA RODZICIELKĄ I MATKĄ

„**O**to Nazaret! Widzimy Cię, jak pielęgnujesz swojego Syna, jak podajesz Mu pokarm i czuwasz, by miał szatę czystą i całą. Widzimy, jak składasz Jego dłonie, Boże i ludzkie zarazem, aby je zwrócić ku Ojcu, który jest w niebie. Widzimy, jak czuwasz, by Dziecię Jezus trafiło do świątyni, by się przygotowało do swej wielkiej drogi apostołskiej. By było zdolne do dźwigania krzyża życia i miało w sobie tyle Krwi i Ciała, które wziął z Ciebie, iżby wystarczyło Mu ich kiedyś do Ofiary krzyżowej i do Eucharystii, gdy do skończenia świata karmić będzie wszystkie dzieci swoje.

Wołamy przecież do Syna Bożego i Twego Syna: „Witaj Jezu, Synu Maryi, Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostyi”. Wiemy, że Eucharystię, Chleb żywota, zawdzięczamy nie tylko kapłańskiej mocy Chrystusa, ale i Tobie, która kształtowałaś Ciało Boga żywego i wypełniłaś Je Krwią – w łonie swoim. Żywiłaś, Matko Chrystusowa, Syna Twego w swym łonie; żywiłaś Go potem w Nazaret, by Chrystus, przeznaczony na ofiarę, miał siły ją wypełnić.”

S. WYSZYŃSKI, *Narodowy ciężar Ślubowań Jasnogórskich poniesiony z Maryją*. Kazanie wieczorne ze szczytu, Jasna Góra, 3 V 1957, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 140

„**B**óg chciał jak najbliżej wejść w sprawy ludzkie, dlatego pokazał na wzór, jak się to ma dziać: w ramionach Matki Boga-Człowieka, która została Matką naszą, na rękach Świętej Bożej Rodzicielki, Świętej Bożej Karmicielki. Bóg chce być blisko swych dzieci, chce wejść we wszystkie ludzkie sprawy. Dlatego tak urządził świat, że Jego Syn, jak każdy z nas, uzależniony był w swej ziemskiej drodze od Matki, wziętej spośród niewiast tej ziemi. Ma to olbrzymie znaczenie, Najmilsze Dzieci, bo nas w bezpośredni sposób wiąże z Matką Boga i ludzi.”

S. WYSZYŃSKI, *Z holdem u Królowej Podhala*. Koronacja Matki Bożej Ludźmierskiej na Królową Podhala, Ludźmierz, 15 VIII 1963, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 397.

„**N**ie jest dla nas nowością wezwanie do opieki nad macierzyństwem, skoro na wszystkich niemal ołtarzach naszych świątyń wielbimy Świętą Bożą Rodzicielkę, a cześć weszła nam w obyczaj tak mocno, iż przenosimy ją łatwo na nasze matki i dzieci. Wywyższenie i uczczenie macierzyństwa dokonało się w osobie Matki Boga, umacniane jest w czci Najczystszej Paniienki, w nabożeństwie maryjnym, w różańcu naszych matek, w litanii młodzieży, w Zdrowaś Maryja – dziątek, w Pod Twoją obronę – ojców rodzin.”

S. WYSZYŃSKI, *Piąty Tydzień Miłosierdzia – na rzecz „macierzyństwa”*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” R. 33 (1949), nr 9, s. 209-210, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 89

„BŁOGOSŁAWIONA, IŻEŚ UWIERZYŁA”

„**N**awiedzenie to wędrówka Świętej Bożej Rodzicielki, Tej, o której powiedziano: „Błogosławiona, iżeś uwierzyła”. Matka Najświętsza dała nam wspianą wzór wierności Bogu i

wytrwania przy Nim. Okazała ducha służby – jako Służebnica Pańska; ducha ofiary – jako Matka Bolesna, oddająca Syna swojego na krzyż; okazała ducha miłości – jako Matka Piękną Miłości. Z Ojcowej Miłości poczęła wysłannika Miłości – Jezusa Chrystusa, który nauczył nas miłować Boga i ludzi, oraz wypełniać najważniejsze przykazanie – miłości. Na Godach w Kanie, gdy młodzi oblubieńcy znaleźli się w trudnym położeniu i nie było do kogo zwrócić się o pomoc, Maryja pierwsza dostrzegła ludzką niedolę i powiedziała do sług: „Cokolwiek Wam – Syn mój – każe, czyńcie”.

S. WYSZYŃSKI, Zakończenie nawiedzenia archidiecezji w Lubaczowie, Belzec, 7 VIII 1971, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 677

MARYJA MOJĄ MOCĄ

„Wydaje się, że najbardziej bezpośrednią Mocą w moim życiu jest Maryja. Przez szczególną tajemnicę, której w pełni nie rozumiem, została Ona postawiona na mej nowej drodze... Stało się to pamiętnego dnia, 25 marca 1946 roku, gdy mój Poprzednik, wielkiej pamięci kardynał Prymas August Hlond, sprawował wobec mnie zwiastowanie woli Ojca świętego Piusa XII. Myślałem wtedy podobnie jak Maryja: „**Jakoż się to stanie?**”

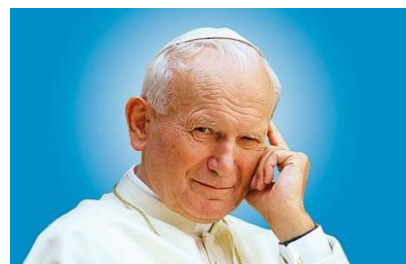
Człowiek nigdy nie jest dobrze przygotowany do zadania, które jest mu z nagłą zlecane. I ja miałem wiele wątpliwości. Dlatego też ociążałem się z naśladowaniem Matki Chrystusowej, która od razu powiedziała: „Oto ja służebnica Pańska”. Ja się na to tak szybko nie zdobyłem. Myślałem zbyt po ludzku, pamiętałem o własnej nieudolności, a zapomniałem o tym, co Bóg zdolny jest uczynić, posługując się takimi narzędziami, jakie On sam wybiera. (...) Dziś, po 25 latach, lepiej to rozumiem, że w życiu kapłana, biskupa, papieża, Kościoła i całego Ludu Bożego, wszechmocny jest tylko Bóg, a wszechsłaby jest człowiek. (...)

Chociaż takie ujęcie może wydać się ryzykowne, ale doświadczenie minionych lat każe mi dodać: PER MARIAM – SOLI DEO. Bywają takie tajemnice, które interpretują się tylko na dnie ludzkiego sumienia. Patrząc na Maryję, zawsze widzę na Jej ramionach Dziecię Boże. Dlatego działałem – per Mariam, bo wiem, że wszystko staje się przez Chrystusa, na którego Ona wskazuje. Bogurodzica jest po to, aby nam nieustannie pokazywać swego Bożego Syna.

S. WYSZYŃSKI, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paryż 1980, s. 15

Śladami papieskiego nauczania

MARYJA - ŁASKI PEŁNA



„8. **M**aryja zostaje definitywnie wprowadzona w tajemnicę Chrystusa przez to wydarzenie: przez zwiastowanie anielskie. Dzieje się to w Nazarecie, w konkretnych okolicznościach dziejów Izraela — Ludu powołanego do zachowania Bożych obietnic. Zwiastun mówi do Dziewicy: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą” (Łk 1, 28). Maryja „z mieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie” (Łk 1, 29): co znaczą te niezwykle słowa, a w szczególności wyrażenie „łaski pełna” (Kecharitoméne). (...)

Zwiastun mówi wszak do Maryi: „łaski pełna” — mówi zaś tak, jakby to było Jej właściwe imię. Nie nazywa swej rozmówczyni imieniem własnym „Miriam (= Maryja)”, ale właśnie tym nowym imieniem: „łaski pełna”. Co znaczy to imię? Dlaczego anioł tak nazywa Dziewicę z Nazaretu?

W języku Biblii „łaska” oznacza szczególny dar, który według Nowego Testamentu ma swe źródło w trynitarnym życiu Boga samego — Boga, który jest miłością (por. 1 J 4, 8). Owocem tej miłości jest wybranie (...). Wybranie to jest zatem ze strony Boga odwieczną wolą zbawienia człowieka przez uczestnictwo w Bożym życiu (por. 2 P 1, 4) w Chrystusie: jest zbawieniem poprzez uczestnictwo w życiu nadprzyrodzonym. Następnym tego przedwiecznego daru, tej łaski wybrania człowieka przez Boga, jest jakby **zaczyn świętości**, jakby źródło tryskające w duszy człowieka jako dar Boga samego, które poprzez

łaskę ożywia i uświęca wybranych. Poprzez to wszystko dokonuje się — czyli staje rzeczywistością — owo „**napelnienie**” człowieka wszelkim „ **błogosławieństwem duchowym**”, owo „przybranie za synów w Chrystusie” — w Tym, który jest odwiecznie „Umiłowany” przez Ojca.

Kiedy czytamy, że zwiastun mówi do Maryi „łaski pełna”, kontekst ewangeliczny, w którym zbiegają się dawne objawienia i obietnice, pozwala nam zrozumieć, że chodzi tutaj o szczególne błogosławieństwo pośród wszelkich „błogosławieństw duchowych w Chrystusie”. W tajemnicy Chrystusa jest Ona obecna już „przed założeniem świata”, jako **Ta, którą Ojciec „wybrał” na Rodzicielkę swego Syna we Wcieleniu — a wraz z Ojcem wybrał Ją Syn i odwiecznie zawierzył Duchowi świętości**. Maryja jest w sposób zupełnie szczególny i wyjątkowy związana z Chrystusem i równocześnie jest umiłowana w Tym przedwiecznym umiłowanym Synu, współistotnym Ojcu, w którym skupia się cały „majestat łaski”. Równocześnie pozostaje Ona doskonale otwarta w stronę tego „daru z wysokości” (por. Jk 1, 17). Jak uczy Sobór: Maryja „zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go”.

9. Jeśli pozdrowienie i imię „łaski pełna” mówią o tym wszystkim, to w kontekście zwiastowania anielskiego odnoszą się one przede wszystkim do wybrania Maryi na Matkę Syna Bożego. Równocześnie pełnia łaski wskazuje na całe nadprzyrodzone obdarowanie Maryi, jakie wiąże się z tym, że została wybrana i przeznaczona na Matkę Chrystusa. Jeśli wybranie to jest kluczowe dla wypełnienia się zbawczych zamierzeń Boga w stosunku do ludzkości; jeśli odwieczne wybranie w Chrystusie i przeznaczenie do godności przybranych synów odnosi się do wszystkich ludzi — to **wybranie Maryi jest całkowicie wyjątkowe i jedyne**. Stąd także Jej jedyne i wyjątkowe miejsce w tajemnicy Chrystusa.

Zwiastun mówi do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego” (Łk 1, 30-32). A kiedy Dziewica, zmieszana niezwykłym pozdrowieniem, pyta: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”, słyszy od anioła potwierdzenie poprzednich słów i zarazem ich wyjaśnienie. Gabriel mówi: „Duch Święty zstąpi w Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1, 35).

Zwiastowanie anielskie jest więc objawieniem tajemnicy Wcielenia w samym początku jego wypełnienia na ziemi. Zbawcze udzielanie się Boga, życia Bożego, w jakiś sposób całemu stworzeniu — a bezpośrednio: człowiekowi — osiąga w tajemnicy Wcielenia jeden ze swych punktów szczytowych. Jest to bowiem zarazem szczyt wśród całego obdarowania łaską w dziejach człowieka i kosmosu. Maryja jest „**łaski pełna**”, ponieważ Wcielenie Słowa, zjednoczenie osobowe Boga-Syna z naturą ludzką, z człowieczeństwem, w Niej właśnie się urzeczywistnia i dokonuje. „**Jest Rodzicielką Syna Bożego, a przez to najbardziej umiowaną córką Ojca i świętym przybytkiem Ducha Świętego**; dzięki zaś temu darowi szczególnej łaski góruje wielce nad wszystkimi innymi stworzeniami zarówno ziemskimi, jak niebieskimi” — uczy Sobór.

10. List do Efezjan, mówiąc o „majestacie łaski”, jaką „Bóg i Ojciec (...) obdarzył nas w Umiowanym”, dodaje: „w Nim mamy odkupienie przez krew” (Ef 1, 7). Wedle miary wyrażonej w uroczystym nauczaniu Kościoła, ów „majestat łaski” objawił się w Bogurodzicy przez to, że została Ona odkupiona „w sposób wznioślejszy”. Za sprawą bogactwa łaski Umiowanego, ze względu na odkupieńcze zasługi Tego, który miał stać się Jej Synem, Maryja została uchroniona od dziedzictwa pierwotnego grzechu.

W ten sposób, od pierwszej chwili poczęcia, czyli zaistnienia na ziemi, należy Ona do Chrystusa, ma udział w zbawczej łasce uświęcającej oraz w tej miłości, która swój początek znajduje w „Umiowanym”, w Synu Ojca Przedwiecznego, który poprzez Wcielenie stał się Jej rodzonym Synem. Dlatego, za sprawą Ducha Świętego, w wymiarze łaski, czyli uczestnictwa Bożej natury, Maryja otrzymuje życie od Tego, któremu w porządku ziemskiego rodzenia sama dała życie jako Matka. **Liturgia nie waha się nazywać Ją „Rodzicielką swego Stworzyciela”** i pozdrawiać Ją słowami, które Dante Alighieri wkłada w usta św. Bernarda: „Córo Twego Syna”. A ponieważ to „nowe życie” Maryja otrzymuje w takiej pełni, jaka odpowiada miłości Syna do Matki, a więc godności Bożego macierzyństwa — stąd przy zwiastowaniu anioł nazywa Ją „łaski pełną”.

Św. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris Mater*, o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła, Rzym, 25 marca 1987 r

ŚWIĘTA RODZINA Z NAZARETU

„Gdy zastanawiamy się nad tymi rzeczami tu, w mieście Zwiastowania, nasze myśli w naturalny sposób podążają ku Maryi, "łaski pełnej", Matce Świętej Rodziny i naszej Matce. Nazaret przypomina nam, że musimy uznawać i szanować pochodzącą od Boga godność i specyficzną rolę, jakimi Bóg obdarzył kobiety, a także ich szczególne charyzmaty i zdolności. Zarówno jako matki rodzin, jak przez pełnienie istotnej funkcji w świecie pracy i w instytucjach społecznych bądź na mocy specjalnego powołania do naśladowania naszego Pana przez wypełnianie ewangelicznych rad czystości, ubóstwa i posłuszeństwa kobiety pełnią niezastąpioną rolę w tworzeniu owej "ekologii społecznej" (por. Centissimus annus, 39), której tak pilnie potrzebują nasz świat i ta ziemia: środowiska, w którym dzieci mogą uczyć się kochać innych i opiekować się nimi, uczciwego życia i szacunku dla wszystkich, praktykowania cnót miłosierdzia i przebaczenia.



Myślmy tutaj także o św. Józefie, człowieku sprawiedliwym, którego Bóg zechciał uczynić głową rodziny. Dzięki wyrazistemu i ojcowskiemu przykładowi Józefa Jezus poznał cnoty pobożności, wierności własnemu słowu, prawości i ciężkiej pracy. W cieśli z Nazaretu zobaczył, że władza w służbie miłości daje nieskończenie bogatsze owoce niż władza, której celem jest dominacja. Jak bardzo nasz świat potrzebuje wzoru, przewodnictwa i pełnej spokoju siły takich ludzi jak Józef!

Kontemplując Świętą Rodzinę z Nazaretu, spoglądamy na koniec na małego Jezusa, który w domu Maryi i Józefa wzrastał w mądrości i rozumieniu aż do dnia, gdy rozpoczął działalność publiczną. Z obecnymi tu młodymi ludźmi chciałbym w tym miejscu podzielić się pewną szczególną myślą: Sobór Watykański II uczy, że **dzieci przyczyniają się do uświęcania rodziców** (por. Gaudium et spes, 48). Zachęcam was, byście zastanowili się nad tym i naśladowali Jezusa nie tylko w okazywaniu rodzicom szacunku, ale także w pomaganiu im w pełniejszym odkrywaniu miłości, która nadaje naszemu życiu najgłębszy sens. W Świętej Rodzinie z Nazaretu **dzięki Jezusowi Maryja i Józef poznali wielkość miłości Boga, Jego Ojca Niebieskiego, ostatecznego źródła wszelkiej miłości, Ojca, od którego każdy ród w niebie i na ziemi bierze swoją nazwę** (por. Ef 3,14-15).”

OJCIEC ŚWIĘTY BENEDYKT XVI – 23 stycznia 2012



Materiały dodatkowe

ks. FRANCISZEK KOSTRZEWA, *Święta Boża Rodzicielka. Maryja na kartach Pisma Świętego i w życiu Kościoła*, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej BIBLOS, Tarnów 2017
 PIOTR KULBACKI, *Święta Maryja, Boża Rodzicielka: analiza tekstów formularza mszalnego*, Salvatoris Mater 2008, 10/4, 119-132

http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Salvatoris_Mater/Salvatoris_Mater-r2008-t10-n4/Salvatoris_Mater-r2008-t10-n4-s119-132/Salvatoris_Mater-r2008-t10-n4-s119-132.pdf

MEDYTACJA

.....

Kroki indywidualnej pracy duchowej

Zgłębiając tajemnice *Zdrowaś Maryjo* pozwólmy się prowadzić św. Ludwikowi Marii Grignon de Montfort, który mówi:

„ Ave Maria jest poranną niebiańską rosą, co spadając w duszę wybraną, przekazuje jej zdumiewającą płodność do rozwinięcia wszelkiego rodzaju cnót. Im bardziej dusza jest skrapiana tą modlitwą, tym bardziej jest oświecona w duchu, rozpalona w sercu i wzmocniona przeciwko nieprzyjaciołom.”

Wielbiąc Bożą Rodzicielkę postępujemy w naszym codziennym życiu za radami św. Ludwika:

- „Znalazłeś się w biedzie grzechu? Wezwij Bożą Matkę, powiedz Jej: Ave, co znaczy: pozdrawiam Cię z bardzo głębokim szacunkiem, Ciebie, która jesteś bez grzechu i jego skutków. Ona uwolni cię od zła twoich grzechów.
- Znalazłeś się w ciemnościach niewiedzy albo błędu? Przyjdź do Maryi i powiedz Jej: Ave Maria, co znaczy: oświeć mnie promieniami Słońca sprawiedliwości, a Ona podzieli się z tobą swoim światłem.
- Zszedłeś z drogi prowadzącej do Nieba? Wezwij Maryję, której imię oznacza Gwiazdę Morza i Gwiazdę Polarną. Ona steruje naszą żeglugą po tym świecie. Zaprowadzi cię do portu wiecznej szczęśliwości.
- Jesteś przygnieciony strapieniem? Zwróć się do Maryi, której imię oznacza: "Gorzkie Morze", które na tym świecie zostało napełnione goryczą, a obecnie w niebie jest w morzem czystych słodczy. Ona przemieni twój smutek w radość i pocieszy cię w twoim zmartwieniu.
- Straciłeś łaskę? Uczcij obfitość łask, jakimi Bóg obdarzył Matkę Bożą, i powiedz Jej: jesteś pełna łaski i napełniona wszelkimi darami Ducha Świętego, a Ona podzieli się z tobą swoimi łaskami.
- Czujesz się samotny, pozbawiony opieki Bożej? Zwróć się do Maryi i powiedz Jej: Pan jest z Tobą; jest On zaś szlachetniej i głębiej niż w sprawiedliwych i świętych, ponieważ stanowisz z Nim jedno; On Twoim Synem, Jego Ciało to Twoje Ciało; jesteś z Panem przez doskonałe podobieństwo i wzajemną miłość, boś Ty Jego Matką. Powiedz Jej wreszcie: Najświętsza Trójca, której jesteś cenną Świątynią, jest z Tobą, a Ona odda cię ponownie w opiekę i ochronę Boga.
- Czujesz się, jakbyś był przeklęty przez Boga? Powiedz: Błogosławiona jesteś ponad wszystkie niewiasty ze wszystkich narodów, ze względu na swoją czystość i płodność; Ty, która zmieniłaś Boże przekleństwo w błogosławieństwo. Ona ci pobłogosławi.
- Odczuwasz głód chleba łaski i chleba życia? Zbliź się do Tej, co nosiła Chleb Żywy, jaki zstąpił z Nieba, i powiedz Jej: Błogosławiony jest Owoc Twojego żywota, który poczęłaś bez żadnego umniejszenia dla swego dziewictwa, nosiłaś bez goryczy i urodziłaś bez bólu. Niech będzie błogosławiony Jezus, który odkupił świat zniewolony, uzdrowił świat chory, wskrzesił człowieka umarłego, przyprowadził człowieka wygnanego, usprawiedliwił człowieka-zbrodniarza, ocalił człowieka potępionego pewnością, twoja dusza zostanie nasycona chlebem łaski w tym życiu i chwały wiecznej w przyszłym.”

Amen

św. Ludwik Maria Grignon de Monfort , *Przedziwny Sekret Różańca Świętego*, p.51, 57



Życzenia

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy bliskiego spotkania z Jezusem i Jego Matką, miłości i radości w sercu, którą dzielimy się z innymi.

Niech spotkania przy świątecznym stole zasypią podziękowaniami i ulecą zranienia. Bądźmy otwarci na potrzeby spotykanych osób.

Cieszymy się, że żyjemy w czasach, w których spotykaliśmy osobiście Wielkich Świętych, św. Faustynkę, św. Jana Pawła II, bł. ks. Jerzego, s. Bożego Prymasa Tysiąclecia, czerpmy ze skarbów ich nauczania.

A w Nowym Roku pomagajmy budować Wspólnotę Rodziny Rodzin, aby służyła nowym rodzinom.

Redakcja

Per Mariam Omnia Soli Deo

Świadek o ks. Prymasie Wyszyńskim dla Rodziny Rodzin

Ze wzruszeniem stoję przed Państwem, aby dać świadek o Osobie Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Miałam szczęście przez 30 lat żyć w „Bożym świetle”, który mi okazał i uczestniczył we wspólnej drodze pod hasłem: „Przez Maryję wszystko Samemu Bogu”!

Rodzina Rodzin ma to samo źródło i kierunek drogi do Boga w osobie Prymasa Tysiąclecia. Pamiętamy nasze zmagania z lat 50-tych – okresu uwięzienia Ks. Prymasa. Trwaliśmy na modlitwie dzień i noc na Jasnej Górze błagając o Opiekę Matki Bożej nad naszym umiłowanym Ojcem.

Patrząc w przeszłość wspomnę trochę ważnych wydarzeń z Jego życia. W wielkim trudzie prowadzenia Kościoła powojennego, w prześladowaniach i ateizacji Polski, znalazł dłonie, w których mógł ubezpieczyć Naród. Zawarł to w słowach „**Wszystko postawiłem na Maryję**”. A gdy był uwięziony w Stoczku dokonał Aktu Oddania się w niewolę Maryi wg Grignon de Montfort. To oddanie owocowało doświadczeniem wolności wewnętrznej mimo więzienia i zależności. Czuł się niewolnikiem Maryi – z Nią podejmował każdy dzień wypełniony modlitwą i pracą.

A słowo „**wszystko**” oznaczało aż niewolnictwo z miłości, dokonany wolny wybór całkowitej zależności od Matki Bożej! Dał świadek miłości nieprzyjaciół, w zapiskach więziennych czytamy: „Nie zmuszą mnie abym nienawidził. Do nikogo najmniejszej niechęci”.

Po powrocie z więzienia bardzo intensywnie realizował to „Wszystko postawiłem na Maryję” - w programie duszpasterskim. Wspomnę krótko najważniejsze dzieła.

1. Jasnogórskie Śluby Narodu 1956 rok

W tekście Ślubów napisanym przez ks. Prymasa w Komańczy, otrzymaliśmy wielki program odnowy moralno-religijnej naszego Narodu, jako przygotowanie do Jubileuszu Tysiąclecia Chrześcijaństwa. W zapiskach więziennych czytamy „Śluby Jasnogórskie to wołanie całego Narodu – zawarliśmy tam program krótki, zwięzły, który ma dać równowagę i pokój każdej duszy, rodzinie, Narodowi, naszemu życiu społecznemu i publicznemu”.

Fragment z Jasnogórskich Ślubów: „Matko Chrystusowa i Domie Złoty **przyrzekamy Ci umocnić w rodzinach Królowanie Syna Twego Jezusa Chrystusa**, bronić czci imienia Bożego, **wszczepiać w umysły i serca dzieci ducha Ewangelii i miłości ku Tobie**, strzec Prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych. Królowo Polski – przyrzekamy!” Ks. Prymas nauczał: „**To w rodzinie pod sercem matek kryje się Naród**. W Imię naszego Pana Jezusa Chrystusa każda rodzina katolicka została zespolona nadprzyrodzonym węzłem Sakramentalnym. W dniu Ślubu otrzymuje od Kościoła Bożego

posłannictwo do nauczania prawd wiary swoich dzieci. **Między małżonkami staje Bóg – Ojciec Życia**. Ten najlepszy Ojciec dobiera sobie dwoje, łączy ich i powołuje po to, aby przekazać przez nich Życie. Bóg jest Bogiem Życia! Rodzina z Boga poczęta ma mieć Boga w swym łonie. Jesteście matkami i ojcami – Rodziną życiodajną. Musicie dbać o dobro Rodziny, o to, aby Bóg nie był tylko jej gościem, ale obywatelem i Ojcem”.

Podkreślał: „Wy macie kanoniczne posłannictwo do uczenia swych dzieci prawd wiary świętej. **Dla Narodu najważniejszą siłą i bastionem jest Rodzina**. Kto jest przyjacielem umacnia rodzinę. Kto jest wrogiem niszczy rodzinę. Obywateli nie produkuje się w fabrykach. **To w rodzinie pod sercem matek kryje się Naród!** Do rodziny trzeba podchodzić ostrożnie, z wielkim szacunkiem, w ciszy, bez tupetu wobec jej praw i miejsca w Narodzie, z uznaniem jej chrześcijańskiego ducha i obyczajów. Musicie pokazać, że rozumiecie, iż Naród rodziną żyje i przedłuża swój byt”.

„Naród zabezpiecza się bardziej w rodzinie niż w granicach Państwa. **Granice Narodu płyną**

poprzez kotylski. To sobie zapamiętajcie. Temu duchowi pozostańcie wierni!”

Rodzina Bogiem silna podwójna jedność małżonków:

- a) w relacji osobowej
- b) w rodzicielskim uczestnictwie w dziele powstawania nowego człowieka.

W Rodzinie najpełniej można zrozumieć, co oznacza bogactwo ludzkiego człowieczeństwa i jak wpływa na godność człowieka wynikającą z dzieła odkupienia i uświęcenia.

2. Wielka Nowenna 1956-1965

Wielka Nowenna przed Milenium rozpoczęła się 26 VIII 1956 r. – w święto Matki Bożej Częstochowskiej. Każdy rok Wielkiej Nowenny był poświęcony realizacji jednej z głównych myśli rotacji Ślubowań. Pierwszy rok 1957 to wierność Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom. Kolejne lata to praca nad pogłębieniem życia Bożego, życia w stanie łaski uświęcającej, obrona życia nienarodzonego, rachunek sumienia z naszego życia chrześcijańskiego w rodzinach i wierności małżeńskiej, walka z wadami narodowymi. Dziewiąty rok Wielkiej Nowenny to Rok Wierności Maryi w szczególnie sposób poświęcony czci Matce Bożej.

3. Peregrynacja wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej

Matka Boża w ikonie Jasnogórskiej rozpoczęła wędrówkę po Polsce. Myśl Prymasa była taka, by Matka Boża nawiedziła tych, którzy do Niej nie przyjdą, aby patronowała przygotowaniom na Wielkie Gody Tysiąclecia chrześcijaństwa.

Ks. Prymas skierował list pasterski do wiernych: „Od wieków Naród wędrował na Jasną Górę Zwycięstwa, patrzył w wierne oczy swej Matki i w nich rozpatrywał Syna Bożego. **Teraz rozpoczyna się rewizyta – ingres Maryi w codzienne życie nasze**, aby wszyscy wierni mogli znaleźć się przed łaskawym Obliczem naszej Matki i Królowej. Złożyć Jej swoje odmienione i uświęcone serca. Zacerpnąć siłę na pracę odrodzenia Narodu podczas Wielkiej Nowenny przed Milenium Chrztu Polski”. Wędrówka trwa do dziś. Aktualnie Matka Boża nawiedza archidiecezję Poznańską.

Obserwuje się dobre owoce peregrynacji, wiele nawróceń, poruszenie sumień. Matka Boża zaniepokoiła władzę państwową. Doświadczaliśmy uwięzienia Obrazu na Jasnej Górze przez 6 lat – 1966-1972. Obraz był za kratą w Bazylice, a przy bramie wjazdowej posterunki MO i kontrola wszystkich samochodów. Peregrynacja jednak trwała z pustą ramą i świecą, a ludzie doświadczali łask.

4. Komisja Maryjna Episkopatu

Powołana przez ks. Prymasa do realizacji Jasnogórskich Ślubów Narodu we współpracy z grupami świeckich przygotowała program duszpasterski. Można je porównać do relacji czulej mamy, która dyskretnie czuwa nad wiernością składanych przyrzeczeń. W Ślubach Jasnogórskich z 1956 r., w czasie Wielkiej Nowenny, przygotowanie do Milenium, miał miejsce Sobór Watykański II, w Rzymie w 1962-1965. Ks. Prymas zaprosił Polaków do pomocy modlitewnej soborowi.

5. Mały Sobór na Jasnej Górze

Przed wyjazdem na Sobór Ks. Prymas z biskupami skierował do wiernych list pasterski z 30 IX 1962 r. z wezwaniem do szczególnych modlitw od 11 X - 8 XII 1962 r. Powstała inicjatywa czuwać soborowych, doba modlitwy w parafii. Delegacja parafii jechała do Częstochowy na nocną modlitwę, a parafia łączyła się z Jasną Górą Mszą świętą o północy, a czas pozostały wypełniała modlitwa różańcowa, Adoracja Najświętszego Sakramentu i Akt Oddania Matce Bożej. Program czuwać soborowych przewidywał 3 nauki, oraz czyn soborowy w postaci „powszechnego przebaczenia win i uraz, pojednanie się ze wszystkimi w rodzinie, sąsiedztwie, w parafii, w duchu soborowego zjednoczenia i miłości”. Jasna Góra tętniła życiem każdego dnia i nocy, przybywało po kilka czy kilkadziesiąt grup parafialnych z poszczególnych diecezji.

II-ga Sesja Soborowa miała „soborowy czyn dobroci bratniej miłości i przebaczenia”. Wpisywano te indywidualne czyny dobroci do specjalnych ksiąg składanych na Jasnej Górze. W zakonach i pracy z dziećmi zaznaczano czyny ziarenkami pszenicznymi. Z ziarenek wypiekano Hostie. Delegacje składały księgi czynu i ziarenka, a zabrane z Jasnej Góry Hostie i świece

użytkowano w parafii w czasie nocnych Mszy świętych. Złożono na Jasnej Górze 6200 ksiąg czynów dobroci. Obliczono, że w tej przedziwnej formie pomocy soborowi uczestniczyło ok. 75 tysięcy osób z 6400 parafii. Soborowy czyn dobroci miał ogromny rezonans w świecie katolickim.

Trzecią Sesję Soboru zapoczątkował list Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych. „O zwycięstwo nas sobą na rzecz Soboru” W parafiach przeprowadzono dzień pokuty. Delegacje przywoziły na Jasną Górę dwa różańce, z których jeden był posyłany na Misje, a drugi zabierano do parafii, jako znak podjętego zobowiązania do modlitwy różańcowej. Modlitwa wsparta pokutą i zwycięstwem nad sobą – był to dar Kościoła Polskiego dla III-ciej Sesji Soboru Watykańskiego II 1964 r. 12 X - 8 grudnia. III-cia Sesja była zakończona ogłoszeniem tytułu Maryi Matki Kościoła.

Ostatni rok Wielkiej Nowenny przed Milenium – „Rok Maryi” świętowano na różne sposoby przygotowania do oddania Matce Bożej w niewolę. W parafiach praca nad osobistym oddaniem Matce Bożej. W parafii zapisywane w tzw. „Księgach Świętego niewolnictwa”, które delegacje parafialne przywoziły na Jasną Górę ze szczególnym dziękczynieniem za tysiąc lat chrześcijaństwa w Polsce

6. Milenijny Akt oddania Polski w niewolę Matki Bożej za wolność Kościoła w Polsce i świecie

Rok 1966 zamknął tysiąclecie chrześcijaństwa w naszej Ojczyźnie i wprowadzał w bramy drugiego tysiąclecia. Centralne świętowanie 3 maja 1966 na Jasnej Górze. Ks. Prymas mówił: „**W Twoich dłoniach Matko chcemy ubezpieczyć Kościół i Naród**”.

3 maja 1966 Prymas Wyszyński, jako legat papieski złożył milenijny akt Nowego Tysiąclecia. W tekście zawiera się modlitwa wdzięczności, uwielbienia skierowana do Boga.... Następny fragment tekstu, cytując: „**W tysięczną rocznicę Chrztu Polski powodowani uczuciem wdzięczności za powołanie naszego Narodu do nadprzyrodzonej Rodziny Chrystusowej, pragniemy dziś społecznie ubezpieczyć Kościół święty na drugie tysiąclecie a nienaruszany**

skarb wiary przekazać nadchodzącym pokoleniom młodej Polski. Uczynimy to w niezawodnych dłoniach Matki Najświętszej, których **opieki i pomocy doświadczamy przez dzieje...** Ona zawsze trwała pod Krzyżem naszego narodu.

Wspominając z wdzięcznością Jej macierzyńską opiekę nad dziećmi polskiej ziemi, którą za Jej Królestwo uważamy. **Świadomi, że dzięki Niej została uratowana wiara Narodu**”.

Dalej po inwokacji do Matki Bożej sam tekst oddania: „Oddajemy dziś ufny sercem w Twą macierzyńską niewolę miłości wszystkie dzieci Boże ochrzczonego Narodu i wszystko, co Polskę stanowi, za wolność Kościoła w świecie i w Ojczyźnie naszej ku rozszerzaniu Królestwa Chrystusowego na ziemi....

Odtąd Najlepsza Matko i Królowo Polski uważaj nas Polaków, jako naród za **całkowitą własność Twoją**, za **narzędzie w Twoich dłoniach na rzecz Kościoła świętego, któremu zawdzięczamy światło wiary, moce Krzyża, jedność duchową i pokój Boży. Czyń z nami, co chcesz.** Pragniemy wykonać wszystko, czego zażadasz byleby tylko Polska po wszystkie wieki zachowała **nieskalany skarb wiary świętej a Kościół Chrystusowy w Ojczyźnie naszej cieszył się należną mu wolnością.** Bylebyśmy z Tobą i przez Ciebie Matko Kościoła i Dziewico Wspomożycielko stawali się prawdziwą pomocą Kościoła Powszechnego ku budowaniu Ciała Chrystusowego na ziemi”. Pod treścią aktu podpisy Kardynała Wyszyńskiego i 56 Biskupów polskich.

Ten milenijny akt obowiązuje nas do dziś! **Pierwsze** tysiąclecie chrześcijaństwa zaczęło się w **znaku wiary.** **Drugie** tysiąclecie chrześcijaństwa zaczęło się w **znaku miłości i przebaczenia.**

Na Wielkim Apelu Tysiąclecia – prowadzonym przez Ks. Prymasa Wyszyńskiego – wybrzmiało: „Przykazanie nowe dałem Wam”... z akcentem „**Przebaczamy** wszystko wszystkim!!! zawsze przebaczymy, natychmiast przebaczymy, **pierwsi przebaczymy**” – to wołanie Ks. Prymasa jeszcze brzmi.

7. Czas to miłość

15 VIII 1966 Ks. Prymas przemawiał do pielgrzymów warszawskich 250 pieszej pielgrzymki. Ogłosił „Społeczną Krucjatę Miłości”.

Kilka myśli z tego przemówienia: „Stolica nasza powinna wypełniać wobec Narodu zadania Najświętszego natchnienia. Powinna się stać natchnieniem nowych myśli. **Nienawiść już była...! Okazali ją wszyscy, których było na to stać.** Ale my tego wszystkiego już więcej nie chcemy. Dlatego Warszawa musi skończyć z nienawiścią a zacząć promieniować miłością... Warszawa musi rozgorzeć społeczną miłością!... oczekujemy wzrostu miłości, postępowania z miłością. Pragniemy, aby miasto niezwykłą stało się miastem miłości – dla całego Narodu”...

Hasła Społecznej Krucjaty Miłości ujęte w formie 10 krótkich zaleceń stanowią pewnego rodzaju dekalog chrześcijańskiej miłości społecznej. Było to tzw. ABC Krucjaty stanowiące fundament idealny i program pracy duszpasterskiej na kolejne lata. Tak bardzo teraz potrzebne nam.

KIM BYŁ DLA MNIE KARDYNAŁ?

Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński był człowiekiem, zakotwiczonym w Bogu. Hasło z tarczy biskupiej „**Soli Deo**” realizował każdego dnia. Tak żył jak wierzył! Chodził w obecności Boga. Jego życie było modlitwą, wielbieniem Pana Boga we wszystkich przejawach istnienia.

Cichy, systematyczny, zrównoważony, pracowity, wykorzystywał czas maksymalnie. Życiem pokazał tę prawdę, że **czas to miłość.**

Szanował każdego człowieka. Zatrzymywał się przy człowieku małym i dorosłym bez pośpiechu. Nawet w najbardziej

napiętych sytuacjach zachowywał spokój – człowiek pokoju.

Stwarzał poczucie bezpieczeństwa urzekającą Jego cechą była wolność wewnętrzna: „Do nikogo najmniejszej niechęci” – mówił o sobie „wszystko wszystkim przebaczam”. Czynił dobro i czuł się wolny nawet w czasie ograniczenia tej zewnętrznej wolności na etapie uwięzienia i wolnym wobec wszystkich prób niszczenia Jego wolności i godności przez służby więzienne. Dziwił się, że tyle ludzi musi go pilnować i tracić bezmyślnie czas. Współczuł tym ludziom, że są tak poddani reżymom. Mówił, że **Polska może być wolna tylko przez wzmocnienie człowieka wewnętrznego**, każdego! Jego wolność umacniana więzami miłości w niewoli Maryi czyniła Go **człowiekiem niezłomnym**. Czerpał siłę do miłowania człowieka z zawierzenia Matce Bożej. To hasło: „**Wszystko postawiłem na Maryję**” było realną pewnością tego, że **zwycięstwo przyjdzie przez Maryję i przyszło!**

Podkreślał – „wszystko postawiłem na Maryję, bo Ona najskuteczniej obroni swojego Syna w sercach ludzi i Ona obroni Polskę”. Chciał w Maryi zakorzenić wiarę Polaków, żeby Ona sięgała naszego życia i prowadziła przez trudności do zwycięstwa prawdy.

W testamencie napisał, jeżeli jaki program to Ona – Maryja nie okaże się słabsza, choćby ludzie się zmienili. Tego nam dziś potrzeba.

Stanisława Nowicka
Instytut Prymasa Wyszyńskiego

Pastorałka

Pastorałko pachnąca
Barszczem z uszkami
Łuskę karpia dajesz do portfela
Kreślisz łzy na policzkach
Kiedy składamy sobie życzenia
Uśmiech na naszych twarzach malujesz
Białym opłatkiem dzielisz się z nami
Pamiętaj o nas zawsze pastorałko droga
Płyń kolędą do domostw
W tę Noc Narodzenia
Do okien zapukaj pastorałko miła
Spraw, aby radość w sercach ludzi zagościła

Autor Magdalena Wiącek

KALENDARIUM POLSKIE - STYCZEŃ 2020

3.01.1944 - Armia Czerwona wkracza na przedwojenne terytorium Polski - Kresy Wschodnie.

12.01.1919 - Sowieckie Naczelne Dowództwo wydaje Armii Czerwonej rozkaz wykonania rozpoznania w głąb do rzek Niemna i Szczary, a następnie 12 lutego aż po Bug, w ten sposób rozpoczynając operację “Cel Wisła”. Kierunek jasny-na Warszawę, a potem na Zachód.

12.01.1953 - Prymas Polski Stefan Wyszyński (1901-1981) otrzymuje nominację na kardynała.

14.01.1863 - W Warszawie z inicjatywy A. Wielopolskiego przeprowadzona została imienna branka, 10 tysięcy miejskiej młodzieży, do rosyjskiego wojska. Do armii rosyjskiej wcielono ok.30% młodzieży znajdującej się na listach. Większość spiskowców uciekła ze stolicy. Skuteczne przeprowadzenie “branki” oznaczałoby pozbawienie kraju najbardziej dynamicznej i wykształconej młodzieży na 20 lat (tyle trwał czas służby w wojsku rosyjskim). Należy pamiętać, że w roku 1862 tereny dawnej Rzeczypospolitej były po blisko 10 powstaniach narodowych, w większości zakończonych klęskami. Mimo to nastroje społeczne zmierzały do kolejnego powstańczego wybuchu.

16.01.1863 - Komitet Centralny Narodowy powołał Tymczasowy Rząd Narodowy i wyznaczył datę wybuchu Powstania Styczniowego w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r.

22.01.1863 - Wybuch Powstania Styczniowego. Dowództwo powstania obejmuje Naczelnik Warszawy Stefan Bobrowski, a później Romuald Traugutt-były podpułkownik wojska carskiego. Początkowo był zdecydowanym przeciwnikiem walki, zarówno ideowo, jak i od strony fachowego spojrzenia na stan przygotowań. Jednak jeszcze przed powstaniem składa dymisję wojskową. Do insurekcji jednak nie przystępuje. Później stopniowo wspiera powstańców, by w końcu podjąć heroiczną decyzję objęcia dyktatury. Być może kierowało nim przekonanie, że idea narodowości i dążenie do niepodległości są tak potężne i czynią tak wielkie postępy w Europie, że nic ich nie pokona, a może jako fachowiec nie mógł akceptować, “partackiego” dowodzenia. Ostatecznie Dyktator i powstanie styczniowe ponoszą klęskę, ale postawa Traugutta, jego oddanie idei narodowej, fachowość, wielka pracowitość, a jednocześnie wielki wysiłek dyplomatyczny ukazywania sprawy polskiej za granicą- w tym uzyskanie wsparcia Papieża Piusa IX, który później po upadku powstania inspirował Polaków do odnowy moralnej, ofiarując świecę do zapalenia po uzyskaniu Niepodległości. Głęboka religijność i uporządkowane moralnie działania Wielkiego Dyktatora staną się w przyszłości inspiracją postaw praktycznie wszystkich przyszłych twórców polskiej Niepodległości, wychowanych na pamięci nie tylko powstaniowej klęski, ale i niezłomnej postawy Romualda Traugutta. Jeżeli zagłębimy się jeszcze w przesłanie Objawień Gietrzwałdzkich z 1877 roku, to lepiej rozumiemy sukces roku 1918.

29.01.1863 - Stefan Bobrowski wydaje w imieniu Tymczasowego Rządu Narodowego odezwę “Do braci Litwinów”. która wzywa mieszkańców dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego do powstania przeciw zaborcy.

15.01.1771 - Nieudany szturm wojsk rosyjskich na Jasną Górę podczas Konfederacji Barskiej. Należy się jednak cofnąć kilka miesięcy wstecz. W dniu 11 września Kazimierz Pułaski z towarzyszami (konfederatami) był na Mszy św. i korzystając z zamieszania, jakie miało miejsce przy furcie klasztornej wprowadził przez nią swych podkomendnych i opanował twierdzę.. Władze konfederacji zaakceptowały zajęcie twierdzy przez Pułaskiego. Stanowiła ona bardzo dogodną bazę dla konfederatów w tej części kraju, jak również była dla nich istotnym punktem oparcia. W tej sytuacji w ambasadzie rosyjskiej w Warszawie zapadła decyzja zdobycia Jasnej Góry. Po jej zdobyciu militarna, a wraz z nią polityczna sytuacja konfederacji uległaby znacznemu pogorszeniu, a to mogłoby skłonić jej przywódców do rokowań. Wobec rosnącego zagrożenia klasztoru jasnogórskiego Pułaski przeprowadził od września do października 1770 r. prace fortyfikacyjne wokół twierdzy, które miały wzmocnić obronność wzgórze. Dnia 31 grudnia 1770 r. pod murami twierdzy stanął Iwan Drewicz (Johann von Drewitz - Niemiec w służbie carskiej) wraz z 2 tysiącami piechoty i tysiącem jazdy kozackiej. Pułaski dysponował 800 żołnierzami piechoty i 500 jazdy. Oblężenie trwało do 15 stycznia 1771 r., zaś obrona Jasnej Góry była jednym z najświetniejszych momentów w krótkim życiu Kazimierza Pułaskiego.

Opracowała Joanna Romatowska

Bibliografia

Wielka Historia Polski.- G. Kucharczyk Wyd. Dębogóra

<https://www.zyciezakonne.pl/wiadomości/archiwum/z-kart-historii>

Rycerski Kalendarz Patriotyczny 2019, Rycerski Kalendarz Patriotyczny na Rok 2017

Polskie Zwycięstwa Kalendarz Wrzesień 2015-Grudzień 2016-Wyd.2 kolory

Polskie Zrywy Niepodległościowe Kalendarz Wrzesień 2014-Grudzień 2015. Wyd. 2 Kolory

Ojciec Łucjan Królikowski 100-letni Jubilat

11 października 2019 r. odszedł do Pana Boga

Wiadomość o odejściu o. Łucjana Królikowskiego na wieczną wartę, miesiąc po uroczystości obchodów 100-lecia jego urodzin, obiegała cały świat, a zwłaszcza poruszyła środowisko dawnych jego wychowanków z Tengeru i nas wszystkich – dawne dzieci tułacz.

Życie Ojca Łucjana Królikowskiego, bogate w wydarzenia, wpisało się również w stulecie odzyskania niepodległości przez Polskę, w jej odbudowę i dźwiganie się po latach zaborów oraz w niszczycielskie i dramatyczne działania II wojny światowej. Było to życie spełnione, pisane miłością do Boga i ludzi, a nade wszystko do dzieci osieroconych.

Urodził się 7 września 1919 r. w Nowym Kramsku w Wielkopolsce, w rodzinie Wiktorii i Stanisława Królikowskich, jako trzeci z czworga rodzeństwa i otrzymał na chrzcie św. imię Zbigniew. Była to rodzina o głębokich tradycjach katolickich i patriotycznych. Najpierw uczęszczał do szkoły w miejscu urodzenia, a następnie w Krotoszynie i w Poznaniu.

W 1935 r. wstąpił do Niższego Seminarium Misyjnego w Niepokalanowie koło Warszawy i zetknął się tam z ówczesnym gwardianem św. o. Maksymilianem Kolbe. W Niepokalanowie złożył pierwsze śluby zakonne i przyjął imię Łucjan.

W sierpniu 1939 r. został wysłany z innymi klerykami do Lwowa na studia filozoficzne. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na wschodnie tereny Polski został zesłany w 1940 r. do łagru w tajdze archangielskiej, gdzie pracował w nieludzkich warunkach przy wyrębie drzew. Nieoczekiwanie pojawiła się nadzieja dla polskich zesłańców. W Londynie został podpisany 30 lipca 1941 r. układ Sikorski-Majski zapowiadający „amnestię”. Rozniosła się wiadomość wśród Polaków, że z moskiewskiego więzienia na Łubiance został zwolniony Generał W. Anders, któremu Naczelny Wódz. Gen. W. Sikorski powierzył zorganizowanie Armii Polskiej na Wschodzie. Ze wszystkich stron, z łagrów, więzień sowieckich, kołchozów i posiołków zaczęli się przedzierać Polacy z północy do Buzułuku, a następnie do południowych republik ZSRS. Łucjan Królikowski po przeszkoleniu w Kirgizji został przydzielony do artylerii, jako podchorąży. Z wojskiem wyszedł w 1942 r. do Iranu, a następnie do Iraku.

W duszpasterstwie wojskowym brakowało kapłanów. Wszystkich kleryków, którzy znaleźli się w wojsku i chcieli zostać kapłanami, wysłano do Bejrutu w Libanie, gdzie ukończyli studia na miejscowym Uniwersytecie św. Józefa i otrzymali w marcu 1946 r. święcenia kapłańskie. Pierwszą placówką o. Łucjana była postuga w szpitalu wojennym w Egipcie w El-Kantara nad Kanałem Sueskim.

W 1947 r. młody franciszkanin o. Łucjan został oddelegowany do pracy duszpasterskiej wśród dzieci i młodzieży, którzy opuścili Rosję Sowiecką w 1942 r. z wojskiem i została rozesłana daleko od dramatu toczącej się wojny, do różnych krajów na odległych kontynentach – do: Meksyku, Indii, Nowej Zelandii, na Bliski Wschód i do Afryki. O. Łucjan został skierowany do polskiego osiedla Tengeru w Afryce Wschodniej w Tanganice, liczącego blisko 5 tys. osób. Osiedle to położone było na południe od równika, u stóp wulkanu Meru z rysującym się na horyzoncie widokiem na Kilimandżaro.



W Afryce rozmieszczono ok. 18 tys. Polaków w 22 osiedlach – od Kenii poprzez Ugandę, Tanganikę, Rodezję Płn. (Zambia) i Pd. (Zimbabwe), aż po Przylądek Dobrej Nadziei (RPA).

Prawie w każdym osiedlu polskim był sierociniec. W Tengeru były sieroty, które straciły rodziców w Rosji, a gniazda rodzinne pozostały na Kresach RP, natomiast w Polsce powojennej nie miały bliskich, którzy mogliby się nimi zaopiekować. Kiedy w 1949 r. zaczęła się likwidacja wszystkich osiedli powstało pytanie, co stanie się z dziećmi osieroconymi. Reżim komunistyczny w Warszawie z całą determinacją domagał się, aby dzieci wróciły do Polski; zamierzano ulokować je w domach dziecka o komunistycznym profilu wychowawczym.

To o. Królikowski z ukochaną przez dzieci Panią Eugenią Grosicką, która przybyła do Tengeru z grupą sierot, które przywiozła aż z Rosji, otoczyli opieką 150 sierot. O. Królikowski przyjął na siebie funkcję prawnego opiekuna dzieci, a Pani E. Grosicka z małą grupą pojechała do Wielkiej Brytanii. O. Łucjan podjął odważną i trudną decyzję, aby umieścić sierociniec w jednym z krajów zachodnich, gdzie mogłyby otrzymać wychowanie i edukację, jednak wszystkie kraje na Zachodzie odmówiły przyjęcia polskich dzieci nie chcąc narażać się ówczesnemu reżimowi w Polsce podległemu Stalinowi.

Pytano Ojca, dlaczego podjął się tak trudnej misji. Odpowiedź brzmiała krótko: bo Kocham dzieci. A potem dodał: Chociaż w Tengeru było wówczas wielu opiekunów znacznie zdolniejszych i bardziej przygotowanych ode mnie, ale każdy z nich wiedział, że czeka zaciekle walka o dzieci z reżimem komunistycznym.

O. Łucjan nie rezygnował i szukał pomocy wszędzie. Znalazł pomoc i wsparcie w Stolicy Apostolskiej, która wyjednała, że przyjął polskie dzieci Arcybiskup Montrealu Joseph Charbonneau w Kanadzie, człowiek o wielkim sercu. Ale czekała sieroty długa i karkołomna przeprawa z Afryki do Salerno we Włoszech i dalej przez Bremę w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec, a następnie statkiem przez Ocean Atlantycki do Kanady.

W Kanadzie dzieci zostały umieszczone w konwentach i klasztorach katolickich, gdzie otrzymały wychowanie i edukację. O. Królikowski opiekował się dziećmi do ich pełnoletniości. Pozostał autorytetem dla wychowanków, znał duszę polskiego dziecka, umiał kierować młodzieżą, ukazywać właściwą hierarchię wartości. Każdy, kto z nim się zetknął odchodził ubogacony miłością. Przez całe życie wypełniał franciszkański charyzmat: POKÓJ i DOBRO.

Dzieci dorastały, zdobywały wykształcenie, nauczyły się różnych zawodów, tworzyły własne rodziny, ale nigdy nie straciły więzi ze swoim wychowawcą i pomiędzy sobą. Był bardzo ojcowski. Wielu z tej grupy spotykało się przynajmniej raz w roku w gościnnym domu Broni Mazan w Connecticut w USA. O. Łucjan był mistrzem w tworzeniu na spotkaniach serdecznej i ciepłej atmosfery. Zawsze emanował pokojem i miłością. Do końca życia nie opuszczał go entuzjizm, chociaż stawał się coraz słabszy fizycznie.

W 2007 r. o. Łucjan Królikowski został odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

W 2012 r. otrzymał Order Uśmiechu, niezwykle odznaczenie, które przyznają same dzieci. Natomiast 13 stycznia 2013 r. przyznano mu tytuł Przyjaciela Szkoły Kultury i Języka Polskiego w Bridgeport w Connecticut.



Zostawił po sobie dorobek pisarski. Pierwsza książka autorstwa o. Łucjana przekazana do rąk czytelników pt. „Skradzione dzieciństwo” (wielokrotnie wznawiana), została napisana, jak sam Autor zaznaczył, na prośbę dzieci-sierot, których zwierzeń cierpliwie i rzetelnie wysłuchał.

Natomiast książka „Pamiętnik Sybiraka i Tułacza” powstała na kanwie jego notatek i zapisków osobistych. Obie pozycje – „Skradzione dzieciństwo” oraz „Pamiętnik Sybiraka i Tułacza” – wzbogaciły źródła wiedzy o losach polskich dzieci tułaczycy w czasie II wojny światowej. Podobnie jak wiele innych książek i albumów podejmujących tę tematykę, stanowią dokumenty, bo opierają się na relacjach świadków, którzy doświadczyli niebywałego okrucieństwa wojny.

Promocja książki „Pamiętnik sybiraka i tułacza” podczas targów książki w Krakowie (2008 r.). Kolejne pozycje książkowe Ojca Łucjana to: „Miłość mi wszystko wyjaśniła” i „Abba – Ojciec”.

Wydawnictwo Franciszkanów „Bratni Zew” z okazji 100-lecia urodzin Autora przygotowało w 2019 r. jubileuszowe wznawienie tych publikacji.



24 marca 2018 r. w Toruniu w Sanktuarium Matki Bożej Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II została odsłonięta i poświęcona przez abp. Mieczysława Mokrzyckiego ze Lwowa tablica „Skradzione dzieciństwo” ufundowana przez dawne dzieci z Kanady, którą zadedykowały o. Łucjanowi Królikowskiemu. Środowisko inicjatorów tablicy poprosiło mnie o odsłonięcie tablicy i o przybliżenie w krótkiej wypowiedzi wojennych losów małych polskich zesańców, uratowanych z Sowietów, do których również należę, a mój brat Tadeusz przybył z grupą dzieci pod opieką o. Łucjana z Tengeru do Kanady.

Podziękowałam, że w tym Sanktuarium zostały upamiętnione losy dawnych „dzieci tułaczycy”, które mają „skradzione dzieciństwo” w czasie II wojny światowej – symbolu tablicy, która została uroczystie odsłonięta i poświęcona.

W uroczystości tej uczestniczyła także dalsza rodzina o. Łucjana.

Tablica o tej samej treści została umieszczona w Częstochowie Amerykańskiej w Doylestown w Pensylwanii. O. Łucjan był tam obecny jako pielgrzym, otoczony przez swoje dawne ukochane dzieci.

Do 1966 r. o. Łucjan Królikowski pełnił funkcję duszpasterza polonijnego w Kanadzie. W latach 1966-1998 pełnił obowiązki głównego sekretarza w Polonijnym Programie Radiowym „Godzina Różańcowa” Ojca Justyna w Athol Springs w USA. Ostatnie lata swego życia spędził w klasztorze w Chicopee w Massachusetts.

Uroczyste pożegnanie śp. Ojca Łucjana Królikowskiego odbyło się 15 października 2019 r. w Bazylice św. Stanisława w Chicopee, gdzie Ojciec posługiwał przez ostatnie lata.

Maria Gabiniewicz
Sekretarz Fundacji „Archiwum Fotograficzne Tułaczy”

OGŁOSZENIA RODZINY RODZIN

TERMINY STAŁE

spotkań na Łazienkowskiej:

wtorki

wtorek II i IV godz.20.30 spotkania dla mężczyzn,
„Teologia dla mężczyzn” ks. Zbigniew Kapłański

środy

godz.17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu
godz. 18.00 **Msza Święta, nabożeństwo do MB**

Nieustającej Pomocy

piątki II i IV

godz. 19.30 spotkania **grupy św. Józefa**

Kontakt: Elżbieta Nitka 504 121 159

piątki III

godz. 19.00 spotkania **grupy św. Feliksa**

Kontakt: Krzysztof i Anna Broniatowscy 604 984 754

pierwsze soboty

godz. 10.00 Msza św. – **spotkanie Opiekunów**

kontakt K. Broniatowski 796 626 362

II niedziela miesiąca

godz.16.00 – Msza św.

spotkania grupy Małżeństw

godz. 17.00 - **spotkanie dla dorosłych**
(równoległe dla dzieci i młodzieży),

kontakt: Maria Świerczyńska 602 425 052.

IV niedziela miesiąca

godz.10.00 – **Msza św.**

spotkania **dzieci szkoły podstawowej**

spotkania **młodzieży gimnazjum i liceum**

kontakt: Diana Samoraj tel.508 387 649

mail: diansam@wp.pl

spotkania rodziców tych dzieci i spotkanie **grupy M.B. Wychowawczynie**

kontakt: Katarzyna i Michał 501 155 952

grupa Małżeństw Matki Bożej Niepokalanej –

zapraszamy też z małymi dziećmi.

Kontakt: Ula i Marcin marcin@piotrkiewicz.pl

godz.16.00 – **Msza św.**

spotkanie **grupy im. Marii Wantowskiej**

Kontakt: Beata Gadomska 605 079 812

SPOTKANIA

OKOLICZNOŚCIOWE:

29.12 - niedziela - godz.10.00 Msza św. (str.23)
Święto Świętej Rodziny św. patronalne RR,

04.01 - sobota - godz. 17.00 Msza Święta w 9
rocznicę śmierci ks. Marka Szumowskiego
i kolędowanie rodzinne na Łazienkowskiej

06.01 - poniedziałek - Święto Trzech Króli, udział
RR w uroczystościach i pochodzie

25.01 - sobota - bal dorosłych

26.01 - niedziela - bal dla dzieci

Poradnia Rodzinna Rodziny Rodzin.

Siedziba: ul. Łazienkowska 14 w Warszawie na I
piętrze w pawilonie od strony parkingu przy Torwarze,
pierwsze wejście.

Kierownik Poradni - mgr Romualda Korzeniowska -
tel. 600 248 887

W Poradni przyjmują:

Bożena Pustoła - tel. 691 737 052

Rajmund Narożniak - terapia uzależnień

tel. 692 120 107

Anna Hofman Delbor - mediator pojednawczy

tel. 606 432 757 poniedziałek-piątek 9:00 -18:00

dyżur w Poradni w piątek w godz. 18:00 - 20:00,

istnieje możliwość spotkań w godz. przedpołudniowych.

Opieka duszpasterska -

ks. Zbigniew Kapłański

Informacje na www.rodzinarodzin.pl

i na tablicy ogłoszeń w Ośrodku RR

Serdecznie zapraszamy!

OŚRODEK RODZINY RODZIN

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

Zarząd Rodzina Rodzin

zarzad@rodzinarodzin.pl

Ks. Zbigniew Kapłański

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

BIULETYN RODZINY RODZIN

Redakcja: Grupa św. Józefa

Elżbieta Nitka: enitka@op.pl

Małgorzata Kowalik: Tel. 602 616 732

malgorzatakowalik2@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów
oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów.

Od redakcji: Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami, abyśmy żyli wspólnotą. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia wynikające z comiesięcznych spotkań.